VII kadencja




# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki**
**(nr 106)**
z dnia 7 maja 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Gospodarki (nr 106)

7 maja 2014 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Antoniego Mężydły (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji Prezesa Rady Ministrów – wniosku Klubu Poselskiego Twój Ruch o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji polskich przedsiębiorstw prowadzących wymianę handlową z Ukrainą oraz planowanej przez rząd pomocy dla przedsiębiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, spowodowanej kryzysem politycznym na Ukrainie.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Witold Pietrewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Drozd** dyrektor generalny Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej oraz **Aleksandra Wolska** kierownik sekcji Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Katarzyna Gadecka** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Antoni Mężydło (PO):**

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Witam bardzo serdecznie pana ministra Pietrewicza wraz z ekipą z Ministerstwa Gospodarki. Witam panie i panów posłów, sekretariat Komisji i przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Wincentego Elsnera. W porządku obrad mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji Prezesa Rady Ministrów – wniosku Klubu Poselskiego Twój Ruch o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji polskich przedsiębiorstw prowadzących wymianę handlową z Ukrainą oraz planowanej przez rząd pomocy dla przedsiębiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, spowodowanej kryzysem politycznym na Ukrainie. W pierwszym punkcie pan wnioskodawca przedstawi pewnie rozszerzony wniosek, później odpowie pan minister, przeprowadzimy dyskusję i zobaczymy, jakie będą wnioski i takie podejmiemy decyzje. Bardzo proszę pana posła Elsnera o przedstawienie wniosku. Dziękuję bardzo.

**Poseł Wincenty Elsner (TR) – spoza składu Komisji:**

Szanowni państwo, data wniosku z 11 marca 2014 r., a więc sprzed dwóch miesięcy, pokazuje jak szybko biegnie czas i jak szybko biegną wydarzenia, szczególnie na Ukrainie. Już na dzisiaj dobrze byłoby, ale konsultowałem to i niestety nie ma takiej możliwości, aby wniosek był rozszerzony również o poszkodowanych w skutek kryzysu ukraińskiego przedsiębiorców handlujących z Rosją. Jak wiadomo, 11 marca jeszcze nie wiedzieliśmy i w uzasadnieniu wniosku pisaliśmy, że liczymy na zachowanie integralności terytorialnej Ukrainy. Wiemy, że w jakieś części jest to nieprawda, w szczególności jeżeli chodzi o Krym. Coraz więcej przedsiębiorców jest również poszkodowanych przez Rosję nakładającą embarga czy restrykcje. Także na dzisiaj wniosek wydaje się już za wąski, a jednocześnie pokazuje on, jak istotna dla polskich przedsiębiorców jest sytuacja.

Aktywne działania ministra Sikorskiego i innych członków rządu, również premiera Donalda Tuska doprowadziły do tego, że jako kraj Unii Europejskiej znajdujemy się w czołówce państw podejmujących aktywne działania w związku z kryzysem ukraiń-

skim. Jednak to wychodzenie przed unijny szereg zarówno przez ministra Sikorskiego, jak i premiera Tuska powoduje, że szczególnie ze strony Rosji spotykają nas dodatkowe sankcje, które nie dotykają przedsiębiorców z innych krajów unijnych. Nie sztuką jest domagać się nowych sankcji i pisać rezolucje, ale sztuką jest chronić również swoich przedsiębiorców, którzy ponoszą realne szkody w związku z kryzysem. Za chwilę przytoczę krótki katalog niewielkiej części przedsiębiorców, którzy są poszkodowani w związku z kryzysem ukraińskim.

W naszym założeniu wniosek został skierowany do Prezesa Rady Ministrów, ponieważ liczymy na zainteresowanie się tą problematyką trzech ministrów. Oczywiście przede wszystkim Ministra Gospodarki, jeżeli chodzi o monitorowanie i działania podjęte na rzecz przedsiębiorców handlujących z Ukrainą i ponoszących konkretne straty w związku z sytuacją. Również Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jeżeli chodzi o sektor rolniczy i przedsiębiorców-rolników poszkodowanych w skutek kryzysu i jednocześnie Ministra Finansów, bo mógłby on doprowadzić do tego, aby ci przedsiębiorcy byli potraktowani w inny sposób jeśli chodzi o instrumenty fiskalne, które są w jego władaniu.

Liczymy, że informacja Prezesa Rady Ministrów zawierałaby trzy elementy, a więc po pierwsze przedstawienie sytuacji na dzień dzisiejszy czy jak najbardziej aktualnej, bo jak widzimy na przykładzie wniosku sprzed dwóch miesięcy, sytuacja zmienia się dramatycznie i to na gorsze. Po drugie, przekazanie aktualnych wskaźników dotyczących handlu z Ukrainą i z Rosją oraz spadku tych wskaźników, bo wszelkie dane pokazują, że spadają one drastycznie. Następnie w drugim elemencie informacji liczylibyśmy na diagnozę sytuacji, jakie działania możemy podjąć i zaproponowanie konkretnych rozwiązań, w tym legislacyjnych, poprawiających sytuację przedsiębiorców. Mówiąc krótko i podsumowując pierwszą część mojego wystąpienia – ile kosztuje nas kryzys ukraiński z punktu widzenia polskich przedsiębiorców?

Teraz jak zapowiadałem, w telegraficznym skrócie powiem o paru przedsiębiorcach ponoszących straty. Eksport na Ukrainę w okresie styczeń-marzec 2014 r. spadł o 19%. Spadek eksportu do Rosji wyniósł 7,7%. W Rosji obowiązuje embargo na polską wieprzowinę, to wiemy, bo jest to komentowane medialnie. Planowane jest embargo na owoce i warzywa oraz na sprzęt AGD. Na Ukrainie obowiązuje zakaz importu z Polski wieprzowiny i wołowiny. Tracą polskie firmy z sektora finansowego, takie jak PZU, PKO, Getin, które prowadzą działalność na Ukrainie, w tym prowadziły również na Krymie. Tracą firmy z branży transportowej. Przez granicę polsko-ukraińską przejeżdża dziennie 700 samochodów z ładunkami i jest to ok. 200 pojazdów dziennie mniej niż przed eskalacją napięcia i kryzysu ukraińskiego. Firma Can-Pack, producent opakowań i puszek, notuje straty na rynku ukraińskim – mają dwie fabryki na Ukrainie i dwie w Rosji. Firma Fakro, producent okien, walczy w Rosji o zwrot kilku milionów VAT, spada również w znacznym stopniu ich eksport na Ukrainę. Firma Amica ma w Rosji 430 mln przychodu i w przypadku wprowadzenia embarga na sprzęt AGD zanotuje ona ogromne straty. Firma Serinus Energy ma koncesję na wydobycie gazu w pobliżu Ługańska – to nie będzie mogło być realizowane w takiej sytuacji politycznej. LPP, polska firma odzieżowa, zmniejsza swoje inwestycje w Rosji i na Ukrainie, ma na terenie Rosji 219 sklepów i 52 sklepy na Ukrainie. Jej właściciele zamierzali otworzyć kolejne inwestując 130 mln dolarów, natomiast ich plany będą korygowane w dół. Polski biznes jest znacząco obecny na Ukrainie, jego inwestycje sięgają co najmniej kilku miliardów złotych. Nigdy nie było tam łatwo działać, natomiast w tej chwili sytuacja dla wielu spółek staje się wręcz beznadziejna. Tylko eksport maszyn i środków transportu jest wart 1,2 mld euro, chemikaliów 600 mln euro itd. Nawet 10-20% straciły podkarpackie firmy, które sprzedają na rynek ukraiński i to jest właśnie efekt wszystkiego, co dzieje się w tej chwili na Ukrainie, jak również działań Rosji.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałbym może odnieść się w dwóch zdaniach do opinii przedstawionej przez Ministra Gospodarki, będącej informacją ministra w odpowiedzi na zapytanie, które skierował Klub Poselski Twój Ruch. Powiem krótko, jeżeli chodzi o diagnozę sytuacji, to jest oczywiście ona mocno zawężona, ale jest w jakimś stopniu akceptowalna. Natomiast informacja praktycznie nie zawiera żadnych danych o realnych działaniach podjętych przez polski rząd na rzecz poszkodowanych

polskich przedsiębiorców. Jedynym realnym działaniem, które odnotowałem po szybkim przejrzeniu tej opinii jest zmodyfikowanie przez Korporację Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych SA, ubezpieczyciela, kryteriów oceny ryzyka w zakresie krótkoterminowych kredytów eksportowych dla przedsiębiorców handlujących z Ukrainą. Natomiast w odniesieniu do spraw będących w kompetencji Ministra Finansów, odpowiedź zawiera jedynie przytoczone aktualnie obowiązujące przepisy stanowiące o tym, że każdy podatnik ma w określonych, szczególnych sytuacjach możliwość wnoszenia o odroczenie, względnie zaniechanie poboru podatków. Natomiast nie zawiera żadnych szczególnych rozwiązań w odniesieniu do wyjątkowej sytuacji, która zaistniała.

Tak więc podtrzymuję wniosek o całościową informację Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji polskich przedsiębiorców prowadzących wymianę handlową z Ukrainą, chętnie jeszcze i z Rosją, oraz planowanej przez rząd pomocy dla przedsiębiorstw, które znalazły się w trudnej sytuacji. Podtrzymuję ten wniosek, bo uważam, że nadal istnieje konieczność przedstawienia sprawy całościowo i przedstawienia przez rząd planowanych i podjętych realnych działań. O takich realnych działaniach w odpowiedzi Ministra Gospodarki nie ma prawie ani jednego słowa. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Antoni Mężydło (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie pośle, ze względów formalnych nie możemy rozszerzyć informacji akurat jeśli chodzi o Rosję. Natomiast myślę, że pan minister udzieli szerszej informacji, rozwieje również zastrzeżenia, które zawarł pan w ostatnim słowie. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w nawiązaniu do wniosku Klubu Poselskiego Twój Ruch o przedstawienie sytuacji polskich przedsiębiorców prowadzących wymianę handlową z Ukrainą oraz planowanej przez rząd pomocy dla tych przedsiębiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji chciałem poinformować, że MG na bieżąco monitoruje tendencję wymiany towarowej Polski z Ukrainą i problemy polskich firm, eksporterów i inwestorów na rynku ukraińskim, jak również podjęło działania na rzecz stworzenia mechanizmów wsparcia polskich firm. Mówię o realnych wydarzeniach, które miały miejsce na Ukrainie, a nie potencjalnych, o których wspominał pan poseł. Jeśli pan mówi o problemach Amiki, które mogą nastąpić w przypadku embarga na produkty AGD, to trudno, żeby podejmować działania osłonowe wobec czegoś, co może nastąpi, a może nie nastąpi.

Wracając do meritum, chciałbym podkreślić, że Ukraina jest ważnym partnerem gospodarczym Polski. Zajmuje ósme miejsce wśród najważniejszych polskich rynków eksportowych. W eksport na Ukrainę zaangażowanych jest 12 tys. polskich firm, z których większość to firmy małe i średnie. W naszej informacji podaliśmy państwu dane dotyczące sytuacji eksportowo-importowej, z których wynika, że istotnie w okresie styczeń-luty nastąpił odnotowywany przez GUS spadek polskiego eksportu o 12%, a według statystyk bieżącego monitoringu, jakie są dużo mniej precyzyjne, ale które mamy zdecydowanie bardziej na bieżąco można powiedzieć, że spadek jest prawie dwukrotnie głębszy. Najważniejsze pozycje związane ze spadkiem polskiego eksportu na rynek ukraiński dotyczą koksu, półkoksu, węgla, mięsa wieprzowego, wyrobów mięsnych, jabłek, gruszek, samochodów ciężarowych, ciągników, urządzeń RTV, płytek ceramicznych, pieców kuchennych, urządzeń grzewczych, płytek wiórowych i polimerów. Udział tych towarów w eksporcie na Ukrainę wyniósł ok. 13,2%. Na Ukrainie polskie firmy ulokowały swoje inwestycje bezpośrednie, szczególnie w sektorze finansowym, ubezpieczeniowym i produkcji. Ich wartość na 1 stycznia br. wynosiła łącznie 845, 4 mln dolarów. Jednocześnie w 2013 r. polskie firmy wycofały z rynku ukraińskiego zainwestowany tam wcześniej kapitał w wysokości 71 mln dolarów.

Szanowni państwo, chciałbym podkreślić, że problemy polskich firm na rynku ukraińskim podobnie jak zauważalne spowolnienie w polskim eksporcie na Ukrainę nie są bezpośrednią konsekwencją kryzysu ukraińsko-rosyjskiego, ale skutkiem tendencji spadkowych w gospodarce tego kraju. Ukraina od ponad 2 lat odnotowuje zerowy wzrost gospodarczy. Przewiduje się, że w bieżącym roku PKB Ukrainy zmniejszy się o ok. 3-5%,

a niewykluczone, że jeszcze bardziej. Na wyniki polskiego eksportu na Ukrainę negatywnie wpływa w szczególności osłabienie ukraińskiej waluty. Hrywna tylko w tym roku od 1 stycznia 2014 r. straciła na wartości ponad 42,6%. Na to rzeczywiście nakładają się również obawy wynikające z nieprzewidywalności dalszych konsekwencji kryzysu ukraińsko-rosyjskiego. Niemniej jednak oceniamy, że ze względu na swój potencjał rynkowy Ukraina jest perspektywicznym krajem z punktu widzenia rozwoju polskiego eksportu i inwestycji, o ile ustabilizuje się sytuacja wewnętrzna i podjęte zostaną zapowiadane rynkowe reformy.

Wsparcie finansowe oferowane przez Unię Europejską i inne kraje oraz międzynarodowe instytucje finansowe powinny poprawić kondycję gospodarczą Ukrainy, co będzie dobrym prognostykiem dla zwiększenia aktywności polskich firm na rynku ukraińskim. Z zadowoleniem odnotowujemy gotowość rządu ukraińskiego do realizacji programu szerokich reform gospodarczych i dialog prowadzony przez władze Ukrainy z międzynarodowymi instytucjami finansowymi, w celu uzyskania niezbędnego dla wdrożenia programu wsparcia finansowego. Należy odnotować, że Ukraina korzysta już z pomocy ze strony UE, która to pomoc została zatwierdzona w dniu 6 marca w postaci pakietu wsparcia dla Ukrainy o łącznej wartości ponad 11 mld euro, czy też pomocy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Tutaj na razie mamy do czynienia z ofertą pomocy w postaci kredytu stand-by w wysokości 17,1 mld dolarów, która to pomoc w ocenie MG przyczyni się do ustabilizowania sytuacji gospodarczej Ukrainy i zmniejszy jej negatywny wpływ na interesy polskich firm na tym rynku.

Szanowni państwo, MG dostrzega spadek aktywności polskich firm na rynku ukraińskim. Prowadzony bieżący monitoring sytuacji polskich eksporterów i importerów na tym rynku potwierdza te procesy. Ministerstwo uruchomiło specjalną infolinię dla firm działających na rynku wschodnim. Mamy kontakt mejlowy, informacje zbierane są również telefonicznie. Pozostajemy w ścisłym kontakcie w szczególności z Polsko -Ukraińską Izbą Gospodarczą oraz Międzynarodowym Stowarzyszeniem Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie. Na rynku ukraińskim aktywnie funkcjonuje Wydział Promocji Handlu i Inwestycji, mamy ambasadę RP w Kijowie. Mamy bieżący ogląd sytuacji na rynku ukraińskim i jednocześnie wykształcone są kanały pozwalające bezpośrednio zwracać się do ministerstwa z problemami, które odnotowują poszczególne firmy i mamy możliwość bieżącego reagowania na te problemy.

Z informacji zebranych od polskich firm wynika, że najważniejsze czynniki, które negatywnie wpływają na interesy polskich eksporterów i inwestorów na Ukrainie to: dewaluacja ukraińskiej waluty oraz wysokie, nawet dzienne wahania kursu; narastające problemy płatnicze hurtowników i detalistów z realizacją operacji bankowych, które wymuszają wydłużanie terminów płatności; wprowadzony w lutym br. przez służby weterynaryjne Ukrainy zakaz importu z Polski mięsa wieprzowego i wyrobów mięsnych – wysokość tego importu w 2013 r. wynosiła ok. 136 mln dolarów. Jednym z zasadniczych problemów polskich inwestorów na Ukrainie, z którym zresztą spotykają się nie tylko teraz, ale trwa to od lat, jest kwestia braku zwrotów w terminach przewidzianych przez prawo nadpłaconego przez polskie firmy podatku VAT. Według stanu na marzec 2014 r. zadłużenie wobec wybranych polskich firm na Ukrainie wynosiło nieco ponad 60 mln hrywien. Należy przy tym jednak odnotować, że polscy inwestorzy na Ukrainie nie sygnalizują, jak do tej pory, zagrożeń dla swoich aktywów. Problemy dotyczą jedynie niektórych inwestycji polskich firm na Krymie. W przypadku sektora finansowego miały tam swoje inwestycje, oddziały i przedstawicielstwa, banki PKO BP, PZU, Getin Bank, które to firmy wycofują się obecnie ze swojego biznesu prowadzonego na Krymie. Polscy inwestorzy sygnalizują również problemy związane z częściową mobilizacją ogłoszoną na Ukrainie, w wyniku której część wykwalifikowanych pracowników została powołana do wojska i dotyczy to 10-15% kadry pracowniczej tych zakładów. Mamy też do czynienia z przypadkami wstrzymywania zaplanowanych inwestycji, o czym wspominał pan poseł Elsner.

Z informacji uzyskanych od polskich przedsiębiorstw wynika, że w związku z sytuacją na Ukrainie polskie firmy oczekują na wsparcie w postaci instrumentów finansowych i ubezpieczeniowych i postulują konieczność utrzymania limitów ubezpieczeń kredytowych dla rynku ukraińskiego, rekompensat za ponoszone straty i wdrożenie nowych

instrumentów wsparcia. Ministerstwo Gospodarki wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom i przygotowuje nowy program wsparcia finansowego ze środków projektu systemowego Ministra Gospodarki pod tytułem „Promocja polskiej gospodarki na rynkach międzynarodowych", dotyczy to poddziałania 6.5.1 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013, który adresowany byłby do polskich firm dotkniętych konsekwencjami kryzysu ukraińsko-rosyjskiego. Nowym program będzie dotyczył wytypowanych branż najbardziej dotkniętych spadkiem eksportu w związku z sytuacją na Ukrainie i będzie miał na celu intensyfikację działań na rzecz znalezienia nowych rynków zbytu, w tym poprzez umożliwienie polskim przedsiębiorcom nawiązania kontaktów z potencjalnymi zagranicznymi kontrahentami z innych krajów m.in. w ramach organizacji spotkań, misji przyjazdowych do Polski, kampanii promocyjnych, wzmocnienia obsady kadrowej i utworzenie nowych wydziałów promocji handlu i inwestycji na rynkach, przekierowania eksportu. Opowiadamy się także za aktywizacją istniejących już mechanizmów kredytowo-ubezpieczeniowych, w celu ich lepszego wykorzystania dla wsparcia polskich firm obecnych na rynku ukraińskim. Chciałem przypomnieć, że w działania te włączony jest również Bank Gospodarstwa Krajowego, który oferuje ukraińskim nabywcom polskich towarów i usług wsparcie w postaci takich instrumentów finansowych jak postfinansowanie, akredytywę, kredyt dla banku nabywcy, kredyt dla nabywcy. Warunkiem pomocy jest jednak uprzednie zaangażowanie ze strony KUKE.

Jeśli chodzi o KUKE, ministerstwo stoi na stanowisku, że zasadnym jest dalsze utrzymanie instytucjonalnego wsparcia ze strony KUKE. Mówię o utrzymaniu, natomiast chciałbym tutaj odżegnać się od postulatów związanych z większym zaangażowaniem KUKE. Jeśli rynek ukraiński jest postrzegany jako rynek mimo wszystko kryzysowy, bardziej ryzykowny, to w związku z tym trudno byłoby zachęcać polskich eksporterów do tego, żeby zwiększali oni swoją obecność na nim, ponieważ nie mamy pewności, jak sytuacja się rozwinie. Natomiast czym innym jest pomoc firmom obecnym na rynku, które zainwestowały tam swoje pieniądze i chcą swój biznes utrzymać bądź też w sposób kontrolowany i cywilizowany się z niego wycofać. Te przedsiębiorstwa mogą i powinny liczyć na pomoc ze strony m.in. KUKE. Mamy wiedzę, że KUKE utrzymuje swoją aktywność ubezpieczeniową na rynku ukraińskim, wprowadzając jednakże pewne środki ostrożnościowe w zakresie ubezpieczenia kredytów krótkoterminowych.

Ponadto w celu zminimalizowania strat polskich producentów w związku z sytuacją na Ukrainie MG przygotowuje propozycję zmian do ustawy z dnia 11 października 2013 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy. W szczególności chcemy uzupełnić art. 3 ustawy, wprowadzając możliwość korzystania z instrumentów oferowanych w ustawie przez przedsiębiorców, u których nastąpił spadek eksportu na rynki określonych krajów. Tamta ustawa wprowadzała rozwiązanie, że jeśli sprzedaż w określonych przedsiębiorstwach spadała o więcej niż 15%, taka firma mogła korzystać z określonych instrumentów wsparcia i ulg związanych z obciążeniami publicznoprawnymi. W związku z tym, chcemy wprowadzić te możliwości również w stosunku do eksporterów w przypadku podobnego załamania eksportu na tym rynku. Ministerstwo Gospodarki będzie prowadziło monitoring polskiego eksportu w sytuacji, kiedy następowałby spadek na określonym rynku, przedstawiając stosowne informacje na ten temat Radzie Ministrów i na tej podstawie uruchamiając następnie wsparcie dla przedsiębiorców dotkniętych spadkiem eksportu na głównym kierunku sprzedaży. Chciałbym zwrócić też uwagę na ustawę z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, która zawiera regulacje umożliwiające organom podatkowym wyjście naprzeciw poszkodowanym przedsiębiorcom w postaci odroczenia ich zobowiązań podatkowych, o których wspominał też pan poseł.

Szanowni państwo, chciałbym podkreślić, że w interesie Polski jest stabilizacja sytuacji politycznej i gospodarczej na Ukrainie. Popieramy proces reform w tym kraju i stosowną pomoc ze strony organizacji międzynarodowych, jak też gotowi jesteśmy dzielić się swoim doświadczeniem w tym zakresie. Zostały już zidentyfikowane obszary możliwej pomocy technicznej Polski dla Ukrainy i MG rozpoczęło już w tym zakresie współpracę z nowymi władzami Ukrainy. Efektem są wizyty na szczeblu kadr dyrektorskiej i ministerialnej, związane z wymianą doświadczeń w zakresie deregulacji gospodarki,

ustaleń co do kontynuacji współpracy w zakresie polityki handlowej, inwestycyjnej i podatkowej. Gotowi jesteśmy kontynuować tę współpracę, w tym w formie kolejnych wizyt eksperckich angażujących ekspertów z MG, PARP, Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. W br. w ramach polskiej pomocy rozwojowej na 2014 r. MG we współpracy z PARP i PAIiIZ będzie realizowało projekt pomocy rozwojowej dotyczący przekazania polskich doświadczeń w zakresie wspierania małej i średniej przedsiębiorczości oraz tworzenie klimatu inwestycyjnego. Poprawa warunków prowadzenia biznesu na Ukrainie będzie niewątpliwie czynnikiem sprzyjającym rozwojowi współpracy dwustronnej.

W tym też zakresie widzimy potrzebę lepszej koordynacji pomocy po stronie Polski, m.in. poprzez stworzenie centrum koordynacyjnego lub powołanie pełnomocnika rządu w ramach KPRM do spraw pomocy technicznej dla Ukrainy, czy też poprzez tworzenie grup eksperckich. Te problemy będą m.in. przedmiotem planowanych na 13 maja br. rozmów wicepremiera Janusza Piechocińskiego z ministrem rozwoju gospodarczego i handlu Ukrainy Pawło Szeremetą, w ramach których poruszone zostaną także kwestie problemowe polskich firm. Wręczone zostanie *pro memoria* w tej sprawie oraz podniesione zostaną perspektywy polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej, m.in. w sektorze energetycznym. Gotowi jesteśmy również rozważyć propozycje innych możliwych sposobów wsparcia polskich firm zaangażowanych na rynku ukraińskim, jeśli takie będą sformułowane.

Reasumując, chciałem zauważyć i podkreślić, że polskie firmy nie są osmatnione. Są w bieżącym kontakcie z agendami polskiego rządu i różnymi organizacjami wzajemnej współpracy. Polski rząd podejmuje systemowe działania, które mają na celu zabezpieczenie interesów polskich firm na Ukrainie i na dzień dzisiejszy, poza poszczególnymi przypadkami, nie ma szczególnie poważnych zagrożeń na tym rynku, co nie znaczy oczywiście, że ta sytuacja nie nastąpi w przyszłości. Przygotowujemy się do tego i jesteśmy gotowi na adekwatne działania w tej sprawie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Antoni Mężydło (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Przystępujemy do dyskusji. Proszę bardzo, kto chciałby zabrać głos w tej sprawie, ewentualnie ustosunkować się do wypowiedzi? Bardzo proszę, pan poseł Borkowski.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, niewątpliwie wiele firm przeżywa problemy, jeśli chodzi o sprawy związane z Ukrainą i nie tylko, bo z całym Wschodem. Ukraina ściśle wiąże się także z Rosją, Białorusią, Kazachstanem, czyli całą Unią Celną i nie można rozpatrywać jej samoistnie w oderwaniu od pozostałego eksportu. Eksport stopniał, w niektórych branżach jest wygaszany, szczególnie mocno dotyka to branżę rolno-spożywczą. Nasuwa się pytanie o Ukrainę. Jeżeli mówimy wprost, to dlaczego Polska, która włącza się w politykę dość aktywnie i myślę, że robi dużo dla Ukrainy, jedna z nielicznych miała nałożony zakaz eksportu i embargo na mięso wieprzowe? A np. jeśli chodzi o mięso wołowe, Polska traktowana jest jak trędowata i zawsze miała zakaz. Nie wiem dlaczego i warto by to było wyjaśnić. Jest to uwaga może nie do Ministra Gospodarki, ale do MSZ, bo trzeba rozmawiać na szczeblu politycznym, bo to nas bardzo mocno dotyka. Jak mówił pan minister, eksport wieprzowiny w ubiegłym roku był dość znaczny, ale w poprzednich latach był jeszcze wyższy. Kiedy premierem była pani Tymoszenko, to Polska była jednym z głównych dostawców mięsa wieprzowego i uzupełniała rezerwy państwowe Ukrainy.

Dlatego jest to dla mnie kompletnie niezrozumiałe, mówię to w imieniu przedsiębiorców i rolników, że jesteśmy niby przyjaciółmi, ale nie wiem, jak się traktuje politycznie przyjaciół Polaków. Nie mówiąc o jabłkach, gruszkach i innych produktach, gdzie Polska jest liderem w produkcji jabłek w skali nie tylko Europy, ale świata i dobrze by było, żeby te produkty znajdowały się na Ukrainie. To też jest dla nas, mówię tu w imieniu przedsiębiorców, kompletnie niezrozumiałe. Przypomnę państwu, że embargo na wieprzowinę nałożył obecny rząd na Ukrainie, który wie o tym, że wirus ESF nie występuje w Polsce, bo w stadach trzody go nie ma, tylko jest właśnie na Ukrainie i przyszedł stam-

tąd, ze strony Rosji czy też Białorusi. Także warto byłoby się na ten temat zastanowić, co zrobić, jakie działania podjąć, mówię to w imieniu przedsiębiorców i rolników.

A teraz jeszcze jedno pytanie. Mówił pan minister dużo o wsparciu BGK, KUKE i innych instytucji i wspólnym działaniu. Myślę, że to dotyczy nie tylko Ukrainy, ale i innych państw. Jeżeli mówimy o środkach na promocję eksportu to warto by było, żeby wszystkie agendy rządowe i nasze instytucje (mam na myśli: radca handlowy, radca rolny, ambasada) działały razem. Uczestniczyłem w wystawach i imprezach promocyjnych w różnych krajach, i Europy, i świata, także azjatyckich, to każdy sobie wystawiał – PAIiIZ ma swoje wystawiennictwo, radca handlowy ma swoje, ambasada swoje, a radca rolny jeszcze swoje. To jest kompletne nieporozumienie. Jeśli popatrzmy się na niemieckie wystawy czy inne z Europy zachodniej, to jest to jedna monolityczna wystawa. A już kompletnie nie rozumiem i nie rozumieją klienci, co robią województwa, które wystawiają coś w Azji. To jest kompletnie dla nich niezrozumiałe. Polska jest czymś maleńkim np. na rynku chińskim, a co dopiero województwo – naprawdę działajmy razem. Jeżeli zapyta się Chińczyka, ilu was mieszka, to na obszarze województwa mazowieckiego byłoby 100 mln, a my chcemy się równać jako województwo? Dlatego działania powinny być prowadzone wspólnie. Jeżeli przygotowujemy programy to warto je wspólnie adresować, bo przedsiębiorcy nawet jeśli muszą wydać 30% i jest to wspierane przez Unię, to i tak są to pieniądze wydane i naprawdę ciężko zarobione przez przedsiębiorcę.

Przepraszam, że trochę rozszerzyłem tematykę, ale mało jest komisji, które by się tym zajmowały. Następna jest kwestia KUKE i czy prawdą jest, że będzie ona stosowała również factoring? Chodzi o rynek ukraiński i cały rynek wschodni, bo cóż z tego, że przedsiębiorca prowadzi jakieś interesy i wyśle wniosek do KUKE czy do innej instytucji ubezpieczeniowej, jeżeli się dowie, że na 90% nie otrzyma ubezpieczenia, czyli nie może realizować eksportu. A gdy go realizuje, to na własny rachunek. BGK również nie udzieli kredytu kupieckiego czy innego, bo też nie ma poręczenia. Powiem tak, jeżeli np. przedsiębiorstwa białoruskie wykazywały nawet analogicznie do Ukrainy dobre wyniki, to nie chciały się koniecznie nimi dzielić, trudno było je zdobyć i nie było żadnego ubezpieczenia. Dlatego warto byłoby, żeby przenieść ciężar na KUKE i nasze instytucje rządowe, mówiąc nie tylko o Ukrainie, ale generalnie o trudnych partnerach, którzy chcą kupować polskie produkty, a nie na przedsiębiorcę-eksportera. Niech on się zajmie produkcją, a nie badaniem tego wszystkiego i tu powinniśmy położyć duży nacisk, aby było zabezpieczenie, jak factoring – sprzedaje i wie, że otrzyma za to pieniądze po 60, 90 czy po 100 dniach. Nie tylko rynek Unii Celnej czy Ukrainy, ale cały rynek wschodni łącznie z chińskim jest bardzo trudny i niepewny. Naprawdę, gdyby połączyć działania wszystkich instytucji: MSZ, MG, agend rządowych, można by zrobić dużo dobra i myślę, że nie trzeba by jeździć do Anglii w poszukiwaniu pracy, bo tej pracy w Polsce by było dużo. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Antoni Mężydło (PO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle, za tak szerokie omówienie tych spraw. Myślę, że są to jednak sprawy dla Ministra Gospodarki. Naprawdę nie musi do tego podchodzić MSZ, bo politykę gospodarczą prowadzi MG, oczywiście we współpracy z MSZ. Bardzo proszę, pan poseł Elsner.

**Poseł Wincenty Elsner (TR) – spoza składu Komisji:**

Tylko krótkie *ad vocem* do wypowiedzi pana ministra. Pan minister mówił o Amice, że trudno podejmować jakiekolwiek działania jedynie w sytuacji zagrożenia, a braku realnych strat, restrykcji czy utraty rynku. Zgoda, tzn. trudno pomagać firmie, która nie poniosła strat i byłoby idealnie, gdyby sfera relacji gospodarczych pomiędzy Polską i Ukrainą, a szczególnie pomiędzy Polską i Rosją była wolna od aspektów politycznych, ale tak nie jest. Niestety w Rosji relacje gospodarcze i polityczne są przez prezydenta Putina łączone. Tak więc jeżeli mówiłem o Amice, to w tym kontekście, że powinniśmy się starać zapobiegać na poziomie politycznym, bo często różnego rodzaju nieodpowiedzialne działania, mówienie np. o rozmieszczeniu wojsk amerykańskich w Polsce ma swoje skutki. Wszyscy dobrze wiemy, że tych wojsk tu nie będzie, bo ani Amerykanie nie mają chęci tworzenia tutaj baz i jest szereg innych przeciwwskazań. Natomiast

skutkiem tego typu działań politycznych może być to, że Amica czy inne firmy stracą rosyjski rynek zbytu. Tak więc przede wszystkim zapobiegajmy i jeżeli nie możemy zapobiegać na poziomie gospodarczym, to na pewno w relacjach z Rosją musimy zapobiegać na poziomie politycznym.

Zanim rząd Donalda Tuska zrobi coś na poziomie politycznym, niech zastanowi się również, jaki będzie tego skutek dla polskich przedsiębiorców i polskich przedsiębiorstw, które być może jeszcze nie poniosły strat. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Antoni Mężydło (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Gibała.

**Poseł Łukasz Gibała (TR):**

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, ma dwa krótkie, szczegółowe argumenty i tezę. Mianowicie, po pierwsze w kontekście tego, co powiedział pan poseł Borkowski, rzeczywiście jest to sytuacja kuriozalna, że pomagamy Ukrainie na arenie międzynarodowej, robimy wszystko, żeby przekonać inne kraje w UE, aby podpisać umowę stowarzyszeniową czy żeby docelowo Ukraina była członkiem UE. Robimy wszystko, aby przekonać UE do pomocy finansowej dla Ukrainy, a jednocześnie jest embargo na polskie produkty rolne, na mięso, nałożone przez rząd Ukrainy. Rząd polski nie podjął chyba żadnych działań, a przynajmniej nic o tym nie wiem, żeby MSZ podjął jakieś działania, aby przekonać Ukrainę, żeby znieść to embargo. To jest przykład działań w zasadzie nie dla MG, tylko dla premiera albo dla MSZ.

Podobnie druga sprawa, jeśli chodzi o Amicę. Rzeczywiście, na razie nie doszło do nałożenia embarga na produkty AGD ze strony Rosji. Sam fakt, że istnieje takie ryzyko i takie zagrożenie nie stanowi powodu, ażeby MG podejmowało jakieś działania osłonowe, tu pan minister ma rację. Może jednak stanowić asumpt do tego, żeby MSZ podjął działania zmierzające do minimalizacji ryzyka nałożenia embarga na AGD, czyli żeby po prostu podjął rozmowy z Rosjanami, podczas których można ich poinformować o jakichś działaniach odwetowych z naszej strony, jeśli oni nałożą takie embargo albo w innych sposób przekonywać, żeby go nie nakładali.

Teraz zmierzam do tezy, że moim zdaniem oprócz MG są również inne ministerstwa, takie jak chociażby MSZ (tu nie zgadzam się z panem przewodniczącym Komisji), które powinny w sposób istotny zabrać głos w dyskusji. Dlatego też nasz wniosek był taki, żeby to premier, pod którego podlega kilka ministerstw, na sali plenarnej przedstawił informację w tak ważnej sprawie, jaką jest sytuacja polskich przedsiębiorstw na Ukrainie i działania, które zamierza podjąć rząd. Dodaję to tutaj, bo poseł Elsner tego nie powiedział, a to jest istota naszego wniosku, żeby informacja miała miejsce na sali plenarnej i żeby wypowiedział się w tej sprawie premier, który reprezentuje cały rząd i ma możliwość podejmowania działań na różnych płaszczyznach, nie tylko na płaszczyźnie działań osłonowych dla przedsiębiorców, aby przedstawił całe spektrum potencjalnych ryzyk oraz działań, które rząd zamierza podjąć. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Antoni Mężydło (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo, pan poseł Borkowski.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL):**

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, że jeszcze raz zabieram głos, ale mam pytanie, czy można sprawdzić stawki celne, jakie były stosowane na polskie produkty rolno-spożywcze? Z tego co wiem, bo miałem dostęp do tych stawek, od co najmniej dwóch lat i także teraz są one zaostrzone i znacznie wyższe niż mają wszystkie kraje UE czy inne kraje spoza tego obszaru. Dziękuję bardzo. Chodzi o Ukrainę i byłoby ważne, żeby to sprawdzić, by tu rozmawiać.

**Przewodniczący poseł Antoni Mężydło (PO):**

Dziękuję bardzo i bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź, bo pytania zostały wyczerpane.

**Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:**

Według naszej wiedzy stawki nie są zróżnicowane w sposób dyskryminujący akurat Polskę. Natomiast sprawdzimy to i jeśli byłoby inaczej, przekażemy stosowną informację dla pana posła. Na pewno zgadzam się z panami posłami, że lepiej zapobiegać niż reagować na skutki określonych działań i wydarzeń. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że nasze działania na kierunku wschodnim, które mogą się spotykać z ewentualnymi sankcjami gospodarczymi (powiedźmy, że przysłowiowa Amica) są elementem działań UE związanych z Ukrainą. W związku z tym kierunek przyjęty przez UE musi być siłą rzeczy respektowany także przez Polskę. Wydaje się, że nasza polityka wobec Rosji czy Ukrainy jest prowadzona jako polityka UE czy NATO na kierunku wschodnim. Polska bynajmniej nie jest jakimś liderem zaostrzonego kursu wobec Rosji czy też na kierunku wschodnim, jednak nie możemy przymykać też oczu na to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, jeśli mówimy w ogóle o polityce.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestie już *stricte* gospodarcze, kwestia wieprzowiny czy też wołowiny niewątpliwie jest bulwersująca. Mam czterostronicową notatkę pokazującą działania ze strony MG, MSZ, naszych służb na różnych szczeblach, związane z bezpośrednimi kontaktami ze stroną ukraińską, które jak do tej pory są bezowocne. Takie miało miejsce 2 maja i było to spotkanie wicepremiera Piechocińskiego z Ministerstwem Energetyki i Przemysłu Węglowego Ukrainy, gdzie kwestia embarga też była podnoszona i strona ukraińska była proszona o wyjaśnienia. Były pewne zobowiązania po stronie ukraińskiej, 12 maja odbędzie się kolejne spotkanie. Są prowadzone spotkania przez ministra Sawickiego, efekt jest rzeczywiście dość marny, to fakt. Natomiast jeśli spojrzymy przez pryzmat całych naszych stosunków z Ukrainą, czy nasze relacje polsko-ukraińskie są korzystne dla Polski czy też nie, mamy istotną nadwyżkę w eksporcie na Ukrainę. Zaangażowanych w niego jest ponad 12 tys. polskich firm, w związku z tym to tu, w Polsce stworzonych jest wiele miejsc pracy dzięki temu, że możemy współpracować z rynkiem ukraińskim. Tak więc jest o co walczyć i myślę, że wraz z upływem czasu opór zostanie przełamany. Zresztą wydaje się, że prowadzone rozmowy zmierzają w kierunku ustanowienia pewnych kontyngentów na określone rodzaje współpracy związane z tym, że kulejąca gospodarka ukraińska broni się w ten sposób przed pogłębieniem wewnętrznych problemów, ale z naszego punktu widzenia jest to mało zrozumiałe i dlatego jest autentyczna presja i są wysiłki z naszej strony. Zresztą są one podnoszone także na forum organizacji międzynarodowych.

Co do KUKE zgadzam się z panem posłem Borkowskim, że instrument factoringowy jest niezbędny do tego, aby współpraca uzyskała nowe impulsy. Zdecydowanie łatwiej jest prowadzić handel międzynarodowy wykorzystując instrumenty factoringowe. Już w ubiegłym roku prowadziliśmy rozmowy z MF na temat dokapitalizowania KUKE po to, żeby mogło uruchomić międzynarodowy factoring. Decyzja o dokapitalizowaniu zapadła, tylko nie jestem pewien czy to nastąpiło. Decyzja z pewnością jest po stronie Ministra Finansów. Myślę, że to ważny postulat i wskazanie dla nas, żebyśmy może mocniej upomnieli się i nacisnęli, żeby te procesy zostały przyspieszone i factoring był rzeczywiście szerzej wykorzystywany.

Co do współpracy różnych agend to myślę, że zależy to w jakieś mierze od rynku, bo rzeczywiście na dużych rynkach nasze województwa już w ogóle giną. Indie oczekują np. współpracy z Grupą Wyszehradzką, a niekoniecznie z Polską, nawet jeśli dotyczy to ich regionów. Dlatego też myślę, że na jednych rynkach szczebel samorządowy jest adekwatny i dobry, ale nie znaczy, że jest to recepta dla obecności na każdym rynku. Tak więc jest to jak najbardziej słuszna uwaga ze strony pana posła.

Panie przewodniczący, uważam, że nie ma tutaj większych różnic co do oceny sytuacji, jeśli chodzi o rynek ukraiński. Zresztą pan poseł Elsner zgodził się, że jeśli chodzi o diagnozę sytuacji, mamy podobny ogląd. Myślę, że różnimy się co do oceny naszego przygotowania do tego, co może nam grozić. Niemniej jednak chciałbym zapewnić, że rząd nie bagatelizuje problemu, podejmowane są i prowadzone systematyczne działania, które mają uruchomić czy też utrzymać w gotowości mechanizmy pomocowe na sytuację, gdy taka realna potrzeba rzeczywiście wystąpi.

**Przewodniczący poseł Antoni Mężydło (PO):**

Dziękuję panie ministrze, za bardzo solidną informację na temat sytuacji polskich przedsiębiorców prowadzących działalność na Ukrainie. Myślę, że ze względu na to, iż informacja przedstawiona przez pana jest wyczerpująca, bo nie ma już dalszych zgłoszeń do dyskusji, przystąpimy teraz do wyrażenia swojej opinii co do wniosku TR o przedstawienie informacji Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji na posiedzeniu plenarnym.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (4) Kto jest przeciwny? (12) Kto się wstrzymał od głosowania? (1) Dziękuję bardzo, więc nasza opinia dla wniosku jest negatywna.

Dziękuję wszystkim państwu i zamykam posiedzenie Komisji.